

Niedziela Męki Pańskiej – 28 marca 2021r.

Niedziela Palmowa.

Wprowadzenie do modlitwy

Przeczytaj Ewangelię Mk 11, 1-10

Rozważanie

Dziś w niedzielę Palmową, chcemy być uczestnikami tej sceny wjazdu Jezusa do Jerozolimy.

„Hosanna na wysokości. Błogosławiony, który idzie w imię Pańskie. Hosanna na wysokości” - modlimy się tymi słowami przy końcu prefacji na każdej Mszy Świętej. Czy nam to nie spowszedniało? Co znaczy „Hosanna”? Hosanna, to radość i uwielbienie, ale też prośba o pomoc. Te słowa słyszymy i wypowiadamy, kiedy Pan Jezus uroczyście wjeżdża do Jerozolimy.

Ale zanim wjechał, to: „zbliżał się do Jerozolimy” z uczniami. Był w drodze, szedł na nogach i nie był sam. Dobrze, że nie był sam. Dobrze mieć przy sobie przyjaciół, rodzinę, bliskie osoby, tak w radości jak i w smutku. Radością łatwiej się dzielimy, ale smucić wolimy się sami. Myślimy, mówimy: „*nikt mi nie jest potrzebny, poradzę sobie*”. Owszem, ostatecznie sami musimy się mierzyć z życiem, ale tam gdzie można, to pozwalajmy sobie na pomoc, na to, by druga osoba mogła być przy nas. Bycie przy kimś jest bardzo cenne; wręcz bezcenne, bo liczy się człowiek. A tutaj idzie Bóg-Człowiek.

Pan Jezus wiedział gdzie idzie i co Go czeka. Był pokorny. Jednak, aby się wypełniło Pismo: „posłał dwóch spośród swoich uczniów”. Wysła ich, rzec by można, do zwykłego miejsca, „do wsi” i wysła ich prosto: „jest przed wami”. Nie każe się wracać, szukać czegoś lepszego, dawnego. Daje proste wskazówki. Prośmy

codziennie Ducha Świętego o światło na jeden krok, abyśmy słyszeli gdzie mamy teraz iść i widzieli tę prostą drogę, jaką nam Pan Bóg przygotował. Bo wtedy okaże się, że odpowiedzi są na wyciągnięcie ręki: „zaraz przy wejściu znajdziecie”. Ciekawe czy uczniowie byli zdziwieni, zakłopotani? Pan Jezus wysłał ich... po „oślę”! Dlaczego nie po konia, wielbłąda? Ich Pan na osiołku? Dziś powiedzielibyśmy: „*obciach*”. Król na osiołku?!

A tu jest wielka pokora, aby się wypełniły słowa zapisane w Księdze proroka Zachariasza: „Oto Król twój idzie do ciebie, sprawiedliwy i zwycięski. Pokorny – jedzie na osiołku, na oślętku, źrebięciu oślicy” (Za 9,9). I uczniowie są tutaj też pokorni. Wykonują zadanie, które zleca im Pan Jezus.

A czy my pokornie wykonujemy zadania zleczone przez Pana? Słuchamy Go ze zrozumieniem? Staramy się Je wypełnić? Czy jednak mamy swoją wizję czegoś lepszego, wygodniejszego, wyższego?

Jest tutaj jeszcze jedna trudność dla uczniów – i Pan Jezus uprzedza uczniów: „*oślę jest uwiązane*”. Do ilu rzeczy, przyzwyczajęń, nałogów, prac, może nawet innych ludzi, jesteśmy przywiązani? Sznurkami, powrozami, łańcuchami, a może to już kula u nogi! Pan Jezus powiedział: „odwiążcie je i przyprowadźcie tutaj”. Słuchamy Pana Jezusa z uwagą? Odwiązujemy supełek po supełku, pętelka po pętelce, węzełek po węzełku? Czasem, kiedy jest zbyt trudno, można poprosić o pomoc Matkę Bożą Rozwiązującą Węzły.

Może mamy dużo przywiązań, które krępują nasze ruchy w kierunku Pana Jezusa? Może to już zardzewiałe pęta. Może nawet już nie widzisz przywiązania do swojego zdania? Przecież ty masz zawsze rację! Co cię krępuje, że ociążasz się na spotkanie z Panem? Czy naprawdę wszystko inne jest takie ważne? A tu, *Pan potrzebuje* ciebie, bo ma dla ciebie zadanie. Tu i teraz. „I zaraz odeśle (...) z powrotem”.

Taki niepozorny osiołek, a jaka pokora – już tyle razy wiozł Pana Jezusa, za każdym razem inny... Taki szary, zwykły, może

z oklapniętym uchem? A sam Bóg wybiera właśnie jego. Ma dla niego zadanie. Osiołek użyczy grzbietu samemu Panu Bogu! Potrzeba go tylko „odwiązać i przyprowadzić”.

Kiedy jako pokorni uczniowie wykonujemy zadanie zgodnie z wolą Bożą, „tak, jak Jezus polecił”, to okazuje się, że: *pozwolili im*, że nikt i nic nam nie utrudnia, że czas się znajdzie, potrzebne środki da się zorganizować, że droga się prostuje, ludzie pomagają, że serce się raduje, chce wielbić i wołać:

„Hosanna! Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie”. Wołajmy jak wtedy „ci, którzy Go poprzedzali i którzy szli za Nim: Błogosławione królestwo ojca naszego, Dawida, które nadchodzi. Hosanna na wysokościach!” – prosimy też o pomoc za psalmistą: „O Panie wybaw! O Panie daj pomyślność! Hosanna na wysokościach!”

Zakończenie

Wielki Poniedziałek – 29 marca 2021r.

Wprowadzenie do modlitwy

Przeczytaj Ewangelię J 12, 1-11

Rozważanie

W dzisiejszej modlitwie towarzyszymy Panu Jezusowi na przyjęciu, które urządzono na Jego cześć w Betanii. Byli tam z Nim obecni Jego uczniowie i przyjaciele a także rodzeństwo: Marta, Maria i Łazarz. Wielu Żydów szukało wtenczas Jezusa i gromadziło się w pobliżu miejsc, w których przebywał, gdyż chcieli na własne oczy ujrzeć Jego i Łazarza, którego wskrzesił z martwych parę dni wcześniej. Wielu z nich nawracało się, co spotykało się z wielkim niezadowoleniem faryzeuszów i kapłanów. W tym właśnie czasie podjęli oni decyzję, by zgładzić Jezusa.

Na przyjęciu w Betanii miało miejsce niezwykle wydarzenie. Maria namaściła stopy Jezusa drogocennym olejkiem nardowym i wytarła je własnymi włosami. Woń olejku wypełniła cały dom. Nie spodobało się to Judaszowi, który uznał taki gest Marii za marnotrawstwo. Jezus jednak stanął w obronie kobiety. Zapowiedział swoje rychłe odejście, a nawet śmierć, wyjaśniając, że Maria namaściła Go na dzień pogrzebu.

Chociaż Pan Jezus kilkakrotnie wspominał swoim uczniom o czekającej Go męce i śmierci, oni ciągle Go nie rozumieli. Taki scenariusz wydarzeń nie mieścił im się w głowach, kiedy widzieli zachwyt tłumów nad Jego dziełami. Wiemy, jak wielu z nich uległo trwodze, gdy Jezus został zdradzony, właśnie przez tego, który na owej uczcie najgłośniej krytykował uczynek Marii. Uczynek, będący wyrazem wielkiej miłości tej kobiety do Jezusa, miłości, która „nie

lęka się tracić”. Być może ten olejek wart 300 denarów był tym, co miała najcenniejszego. Była to przecież równowartość mniej więcej rocznej pensji pracownika niewykwalifikowanego. Jezus jest wart najwyższej ceny!

Warto zadać sobie pytanie, jaka jest nasza obecna postawa wobec Pana Jezusa. Do kogo nam bliżej do obserwatorów, uczestników uczty, przyglądających się rozwojowi wypadków z bezpiecznej odległości, zachowując „bezpieczny dystans”, kalkulując, co się bardziej opłaca, czy też do Marii – czynnie okazującej swoją miłość i przywiązanie do Jezusa, gotowej do poświęceń dla Niego, „*idącej na całość*” za Jezusem, bez przywiązywania się do dóbr tego świata, bez względu na opinie innych. Do kogo jest ci bliżej: do Marii, do Judasza, innych Apostołów, do „gapiów-kibiców-obszwarów”?

Już za parę dni będziemy uczestniczyć w wydarzeniach paschalnych: Męce, Śmierci i Zmartwychwstaniu Pana Jezusa. Zastanówmy się, jaki będzie nasz udział? Może zainspiruje nas miłość Marii do Jezusa? Miłość pełna poświęcenia, szukająca towarzystwa i bliskości Jezusa. Miłość skłonna do wyrzeczeń. Może warto w tym czasie zrezygnować jeszcze bardziej z jakichś ulubionych rozrywek, przyjęć, przysmaków czy wygód, by być bliżej Niego, by towarzyszyć Mu „w dniu Jego pogrzebu” (por. J 12,7).

Co byś chciał, co możesz, a co uczynisz dla Jezusa w tym Wielki Tygodniu?

Zakończenie

Wielki Wtorek – 30 marca 2021r.

Wprowadzenie do modlitwy

Przeczytaj Ewangelię J 13, 21-33. 36-38

Rozważanie

Wyobraź sobie scenę Ostatniej Wieczerzy – Paschy Jezusa i Apostołów – znak miłości. Zobacz, jak uczniowie zgromadzeni są wokół Jezusa doświadczając Jego bliskiej obecności; zobacz i siebie samego pośród nich. Bądź w tej scenie obecny, poczuć tę scenę, zasiądź przy stole, wybierz sobie miejsce, gdzie zdecydujesz (bliżej czy dalej Jezusa, abyś dobrze widział i słyszał).

Jezus wzrusza się do głębi i tak oświadczył: „Zaprawdę, zaprawdę jeden z was mnie wyda”. Bóg-Człowiek czuje podobnie jak każdy z nas i nie jest Mu obce żadne ludzkie uczucie, nawet zdrada. Jezus wiedział, że zostanie zdradzony. To boli.

Postawa Judasza jego zatwardziałe serce, noc serca, która doprowadziła go do tragicznego końca. Postawa Piotra i przyszłość, którą Jezus zna, jego zaparcie się, jest także bolesne. Nie wyznawajmy wiary w Jezusa tylko deklaracjami, czy zapewnieniami, czy też słowami bez pokrycia, czasami pochopnie wypowiedzianymi. Nasza postawa wierności, jak sami wiemy, powinna być okazana czynem, działaniem, nawet w niesprzyjających warunkach; to jest „dowód miłości!”. Ważne, aby Jezusowe sprawy, sprawy Królestwa Bożego, nie były w stracie.

Możemy odjąć bólu Jezusowi przez codzienną Jemu wierność, tym bardziej, kiedy to będzie nas kosztowało, to tym większą wartość ma przed Jezusem. Nie musi być to widoczne dla oczu innych; Jezus widzi to co ukryte, zmaganie się walkę wewnętrzną,

podjęcie wysiłku – to jest wartościowe! Wartością były także łzy Piotra, kiedy już było „po wszystkim”, po zaparciu się, jak jego oczy spotkały się ze wzrokiem Jezusa. To także może prowadzić do nawrócenia.

Przyjrzyj się swojemu sercu czy ono jest wrażliwe?

Czy nie jest zatwardziałe?

Czy może potrzebujesz męznego serca, umocnionego?

Proś Jezusa o umocnienie, o wierność... samo nie przyjdzie...

Porozmawiaj o tym z Jezusem, On doskonale cię rozumie. Jest blisko ciebie i współodczuwa razem z tobą, czuje podobnie do ciebie. Wsłuchaj się w Jego głos; Bóg pragnie z tobą rozmawiać, dotykać bardzo konkretnie twojego serca pozwól Mu działać.

Na koniec podziękuję Bogu za Jego miłosierne serce, które zawsze wybacza moje, twoje zdrady, puste deklaracje... czas na zmianę.

Zakończenie

Wielka Środa – 31 marca 2021r.

Wprowadzenie do modlitwy

Przeczytaj Ewangelię Mt 26, 14-25

Rozważanie

W Wielką Środę, w przeddzień Triduum Paschalnego, Ewangelia ukazuje nam postać Judasza. „Wtedy jeden z Dwunastu”, jeden z tych najbliższych, z tych, których Jezus wybrał „aby z Nim byli” (por. Mk 3, 14), który mu towarzyszył, człowiek znany i bliski, przedstawiony już wcześniej w Ewangelii, jako ktoś żądny pieniędzy, »poszedł do wyższych kapłanów«, poszedł sam z inicjatywą, nieprzymuszony, i zapytał: »Ile chcecie mi dać?« Judasz dostał 30 srebrników.

Podobno była to dla Judasza dość duża suma pieniędzy. Bibliści nie mogą jednoznacznie ustalić, ile to było 30 srebrników. Różne źródła podają różne porównania, jedni piszą, że można było za tę sumę kupić niewolnika, inni, że „była to dwumiesięczna pensja piekarza, czy nawet 4-miesięczna pomywacza”. Niektórzy pokusili się o przeliczenie, z jaką sumą dzisiaj byłoby porównywalne 30 srebrników, podobno 10-12 tys. złotych... Każdy z nas zapewne pomyśli, że w tej sytuacji były to tzw. psie pieniądze.

Na pewno nie zapewniłyby Judaszowi dostatniego życia na długie lata... a jednak dla niego okazała się ta suma wystarczająca za wydanie Mistrza, Nauczyciela, Kogoś, komu towarzyszył przez trzy lata swojego życia... Każdy z nas zapewne pomyśli, że zdrada przyjaciela, że życie ludzkie, nie można przeliczyć na żadne pieniądze; że tego nie można porównać z niczym. Ale Judasz zdecydował się zdradzić Jezusa za 30 srebrników... Rozumiesz !?

Czy ja wydam Jezusa? Czy nie ma w życiu takich rzeczy, spraw, które mnie tak zaślepiają, tak mnie pochłaniają, że nie widzę nic innego? Widzę tylko jeden cel i jestem w stanie za „różne srebrniki”, za jakąś chwilę czasu, za poczucie dumy, za władzę, za uznanie u innych a może tylko za to, żeby ktoś zostawił mnie w spokoju, wydać Jezusa... Czego potrzebuje bardziej niż Jezusa?

Pomyśl o tych sytuacjach w życiu, kiedy ty poczułeś, że wydałeś czy zdradziłeś własnego Boga. Za ile albo za co? Ile to było dla ciebie 30 srebrników?

Jezus wiedział, kto go wydał. „Kiedy jedli, powiedział: »Zapewniam Was: Jeden z was Mnie wyda.«” A oni bardzo przygnębieni pytali jeden po drugim: »Chyba nie ja, Panie?«”

Panie, chyba nie ja... Uczniowie byli przy Jezusie trzy lata, chodzili z Nim i sami nauczali, posyłał ich głosić Ewangelię, dawał im moc wypędzania złych duchów i uzdrawiania. Zasiadali razem z Nim przy jednym stole. Byli tak blisko, doświadczyli Jego mocy, widzieli i uwierzyli, a jednak pytali „Chyba nie ja, Panie?”

Czyżby bali się własnej słabości? Znali swoje ograniczenia i bali się, że nie wytrzymają w momencie próby? Chyba nie ja, Panie?

Może chcieli powiedzieć: Panie nie dopuść, proszę, na mnie takiej pokusy, takiej próby... chyba nie ja, proszę...

Ten lęk przed próbą znali Apostołowie. Zapewne znasz go i ty. Przyjdź z nim do Jezusa. I proś, aby dał ci łaskę takiej wiary i taką moc, abyś wytrwał w momencie próby. Żebyś usłyszał Jego głos, kiedy będzie cię ostrzegał, w którą stronę w życiu masz nie iść.

W Ewangelii jest też inna postać, która zdradziła Jezusa, wyparła się Go, święty Piotr. Też powiedział „Nie znam tego człowieka” (por. Mt 26, 72b). Też był jednym z Dwunastu. On był pewien swojej przynależności do Jezusa, „Nawet gdyby wszyscy zwątpili w Ciebie, ja nigdy nie zwątpię” (por. Mt 26, 33).

A jednak też upadł w momencie próby. Zarówno Piotr jak i Judasz zdali sobie potem sprawę, że zdradzili Jezusa. Obydwaj

zrozumieli, co zrobili. Piotr „gorzko zapłakał”. Judasz nie zapłakał, przynajmniej my o tym nie wiemy. Piotr zapłakał...

Jeśli dotarło do ciebie dziś, że kiedyś wyparłeś się Jezusa, że Go zdradzałeś za marne srebrniki, to przyjdź do Jezusa i płacz. Płacz przy Nim, zanieś ten ból wraz z Nim na krzyż.

Judasz powiedział „Zgrzeszyłem, gdyż wydałem niewinnego”. Zrozumiał, co zrobił, żałował, ale nie uwierzył w Boże Miłosierdzie, nie uwierzył, że Jezus może mu przebaczyć. Piotr uwierzył, zapłakał i stał się Skałą, na której Jezus zbudował Kościół. Judasz nie uwierzył w Boże Miłosierdzie, i odebrał sobie życie...

Dwie próby wiary, dwóch ludzi, w sumie tak podobnych, tak bliskich Jezusowi. Jeden uwierzył w Boże Miłosierdzie, drugi nie...

I tak różny koniec tych dwóch ludzkich historii. Do końca nie wiemy, co się stało z Judaszem. Wiemy jednak, że wiara w Boże Miłosierdzie ma moc, jest drogą do zbawienia. Wątpienie w Boże Miłosierdzie, to według Katechizmu Kościoła Katolickiego grzech przeciwko Duchowi Świętemu!

Kiedy patrzysz na obraz Jezusa Miłosiernego, patrzysz w oczy i w serce swojego Pana i mówisz "Jezu, ufam Tobie!" – czy czujesz tę moc i tę radość, która płynie z przebaczenia?

Uczniowie przygotowali Paschę i zasiedli z Panem do stołu. Ty też przygotuj czas i miejsce spotkania z Panem. Przygotuj się do Triduum Paschalnego, do najpiękniejszej Liturgii w roku. Przygotuj też ucztę, do której zasiądziesz w domu, do której zasiądziesz w twoim domu Pan razem ze swoimi uczniami, wraz z tobą, twoją rodziną czy z twoimi braćmi i siostrami w wierze. Zasiądzie Pan, a Wy wraz z Nim. Owocnego czasu.

Zakończenie

Wielki Czwartek – 1 kwietnia 2021r.

Wprowadzenie do modlitwy

Przeczytaj Ewangelię J 13, 1-15

Rozważanie

Zbliża się Święto Paschy. Jezus pragnie spożyć tę Paschę ze swymi uczniami, „zanim będzie cierpiał”. Uczniowie przygotowują salę – Wieczernik. Zobaczyć, jak ona wygląda? Czy jest duża, przestronna? Na stole chleb, wino, baranek paschalny, misy, dzbany. Wokół stołu sofy.

Wejdźmy do Wieczernika, by przeżyć atmosferę tego spotkania. Dla nas Jezus przyszedł, by przeżyć ten dzień. Popatrzmy na twarze uczniów, na ich gesty, spojrzenia. Zgromadzeni w Wieczerniku otaczają stół. Jest uroczyście, odświętnie.

Popatrzmy na Jezusa, „który do końca nas umiłował”. Uchwycmy Jego spojrzenie, pragnienia serca, głębokie wzruszenie. Jak to się wyraża? Co czuje Jezus?

Ogarnia spojrzeniem tych, których wybrał i umiłował. Teraz, kiedy Ojciec oddał wszystko w Jego ręce, „wstał od wieczerzy, nalał wody do miednicy i zaczął umywać uczniom nogi”.

Utkwijmy wzrok w Jezusie, zobaczmy każdy Jego gest. Podchodzi do uczniów, także do Judasza, który zdradził. Wsłuchajmy się w dialog Jezusa z uczniami. Co dzieje się w sercu Jana, umiłowanego ucznia? Co czuje Judasz, jak się zachowuje? Posłuchajmy dialogu Jezusa z Piotrem. – „Panie, Ty chcesz mi umyć nogi? Nie, nigdy nie będziesz mi nóg umywał”. Co dzieje się w sercu Piotra, kiedy widzi swojego Pana w postawie niewolnika, który chce

mu służyć? – Jezus tłumaczy – Piotrze, „jeśli cię nie umyję, nie będziesz miał udziału ze Mną”. Jaką postawę przyjmuje Piotr?

„Jezus umiłowawszy swoich na świecie, do końca ich umiłował”. Jezus klęka przy moich nogach, chce je obmyć z brudu. Chce mi służyć! Spotkam się ze spojrzeniem Jezusa. Jakie uczucia, myśli, pierwsze reakcje serca budzą się we mnie? Czy potrafię się zgodzić, by Jezus mi służył?

„I wy jesteście czyści, ale nie wszyscy”. Jaki jest stan mojego serca dzisiaj, początku Triduum Paschalnego?

Co Jezus chce mi powiedzieć przez gest umycia nóg? „Dałem wam przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem”.

Czy potrafię i czy chcę służyć, jak Jezus? Popatrzę na moją rodzinę, wspólnotę, miejsce pracy. Przywołam osoby, z którymi żyję i spotykam się na co dzień. Czy z oddaniem i pokorą serca pragnę służyć?

Porozmawiam z Jezusem o tym, czego doświadczyłem, co przeżyłem, będąc z Nim w Wieczerniku. Co było dla mnie trudne, co odkryłem? Jakie niosę w sobie pytania i jakie odpowiedzi? Co dla mnie znaczy pokorna miłość?

„Dałem wam przykład, abyście i wy tak czynili.”

Zakończenie

Wielki Piątek – 2 kwietnia 2021r.

Wprowadzenie do modlitwy

Przeczytaj Ewangelię J 18,33-19,16

Rozważanie

Dziś Wielki Piątek. Jeden Dzień, jedyny – niepowtarzalny. Wyobraź sobie, że jesteś świadkiem tej sceny – rozmowy Piłata z Jezusem. Piłat wszedł do pretorium, gdzie był Jezus (wszedł do wewnątrz i tam rozmawiał z Jezusem). Spróbuj stanąć w takiej wewnętrznej postawie serca, aby spotkać się z Królem i posłuchać, co do ciebie mówi, jakie są twoje poruszenia za czym biegnie twoje serce, wycisz się, poproś o łaskę wewnętrznego skupienia.

Miłość i pokora Jezusa do ciebie, która pozwala się poniżyć, biczować. Bóg-Człowiek przyjmując koronę cierniową i płaszcz purpury "rzekomej władzy królewskiej" założony jest Mu dla kpiny. Jezus stoi cicho pełen bólu i cierpienia chyba bardziej z utraty dusz, które tak bardzo kocha. Przyjrzyj się ludziom, którzy owładnięci są nienawiścią, złością, próżnością i egoizmem, policzkują, opluwają Jezusa, ich serca są tak zatwardziałe, że widok ludzkiego ciała, które jest prawie zmiażdżone, zmasakrowane, nie robi na nich żadnego wrażenia.

Piłat rzekł do nich: „Oto Człowiek”. Krzyczą Precz! Precz! Ukrzyżuj Go! Dookoła hałas, nienawiść, żądza zemsty. Stań teraz przed Jezusem w postawie miłości.

Samotny, odrzucony Jego wzrok wpatrzony w ludzi, których

oddaje Ojcu. Jego miłosierne serce kocha każdego człowieka.

Zatrzymaj się na tej scenie nie spiesz się.

Stań teraz przy Jezusie, zanurz się w Jego obecności. Nic nie musisz mówić, cisza i milczenie są językiem miłości.

Adoruj, kontempluj, patrz, bądź blisko Jezusa i Jego Boskie Oblicze niech będzie przy tobie.

Rozważaj Jego wielką miłość do ciebie.

Jezu cichy i pokornego serca uczyni serce moje według Serca Twego.

Powiedz Mu, że Go kochasz, tak jak potrafisz własnymi słowami, trwaj w obecności Boga. Serce do serca.

Panie proszę uwrażliwiaj moje serce na innych.

Jezu cichy i pokornego serca uczyni serce moje według serca Twego.

Porozmawiaj z Jezusem na temat swoich lęków, które nie pozwalają tobie być bliżej Jego Serca. Jezus pyta się ciebie czego dziś boisz się najbardziej? Nazwij to i wypowiedz przed Nim. Daj sobie czas nie spiesz się. Jezus zna ciebie lepiej niż ty sam siebie.

Jezu proszę Cię wyprowadzaj mnie z ciemności mojego serca.

Pozwól teraz Jezusowi, aby tobie pokazał, gdzie jeszcze On nie panuje w twoim życiu, niech teraz przenika Cię całego. Nie bój się stanąć w prawdzie o sobie przed Panem.

Każdy kto jest z prawdy słucha mojego głosu. Słuchaj głosu Boga, który teraz do ciebie mówi. Może potrzebujesz uwolnienia, uzdrowienia w jakiejś konkretnej dziedzinie twojego życia? A prawda cię wyzwoli.

Ty jesteś Drogą, Prawdą i Życiem. Ufam Tobie Jezu.

Przyjmuję i dziękuję za wolność dziecka Bożego.

Mów z głębi serca: Panie Jezu dziękuję, że przyszedłeś na ten świat, aby mnie zbawić. Dziękuję, że twoja miłość do mnie jest wierna. Ona jest potężna i silniejsza niż mój grzech. Dziękuję, że mi przebaczasz moje grzechy.

Dziękuję Panie Jezu za każdą kroplę krwi, którą za mnie oddałeś.

Dziękuję Tobie Jezu, że jesteś obecny w moim życiu i nigdy ze mnie nie rezygnujesz.

Dziękuję Panie Jezu, że ukochałeś mnie miłością odwieczną po sam krzyż. Dziękuję... (podziękuj swoimi słowami...)

Podziękuj osobiście Jezusowi z całego serca wylej przed Nim swoje serce.

Zakończenie

Wielka Sobota – 3 kwietnia 2021r.

Wprowadzenie do modlitwy

Przeczytaj Ewangelię Mk 16, 1-7

Rozważanie

Dzisiaj razem z kobietami przychodzimy do grobu Jezusa. Kogo szukamy? Po co przychodzimy? Czy chcemy trwać przy Panu Jezusie czy może szukamy pocieszenia po jego śmierci? Jak przeżywamy śmierć?

1. Śmierć

W ostatnim roku zmarło tak wiele osób, że można powiedzieć że śmierć nam spowszedniała. Prawie każdemu ktoś umarł, a często była to śmierć niespodziewana. Co czułeś kiedy umarła ci bliska osoba? Czy pomyślałeś, że może za mało z nią spędziłeś czasu, że za mało było bliskości, że czegoś odnośnie waszej relacji żałujesz? Zastanów się teraz nad tą stratą. Często po śmierci drugiej osoby uświadamiamy sobie, jak była dla nas ważna. Znamy to: „Śpieszmy się kochać ludzi tak szybko odchodzą”. Pamiętaj o tej maksymie. Czy masz czas dla żony/męża, dziecka, siostry, brata, rodzica a nawet przypadkowo spotkanej osoby? Pomyśl, że w każdej z tych osób, jest Pan Jezus. Czy możesz sobie pozwolić na to, żeby przegapić spotkanie z Panem Jezusem?

2. Zmartwychwstanie

Jak dzisiaj przeżywamy tajemnicę zmartwychwstania? Czy jest to dla Ciebie jakiś rodzaj życia po śmierci czy może wiara w autentyczne spotkanie z Bogiem? Kobiety, które przyszły do grobu

słyszały o zapowiadającym zmartwychwstaniu, a mimo to „bardzo się przestraszyły”. Ile jest w nas lęku a ile autentycznej wiary w zmartwychwstanie? Czy w otaczającym nas świecie jesteśmy świadkami strachu czy wiary? Czy masz w sobie pokój, gdy ktoś bliski umiera i potrafisz z radością powiedzieć, że odchodzi do domu Ojca? Oczywiście nie jest to sprzeczne z żałobą, którą po ludzku przeżywamy, ani z naszą tęsknotą za drugą osobą. Radość nie jest jakąś wesołkowatością. Osoba radosna, to osoba pełna pokoju.

3. Świadectwo wiary

Jak przeżywasz żałobę? Czy zamykasz się na drugiego człowieka, czy jesteś świadectwem nadziei? Kobiety, które poszły do grobu „nikomu też nic nie powiedziały, bo się bały”. Strach nas niszczy, bo zamyka nas na drugiego człowieka. Osoba, która żyje w strachu, boi się otworzyć, można powiedzieć, że boi się odsłonić prawdziwe ja, swoje słabości, często z obawy przed zranieniem. Pan Jezus wielokrotnie posyła nas w świat, nie chce żebyśmy się odcinali ale byśmy byli autentyczni, chce żebyśmy wyszli ze swojej skorupy.

Tajemnica męki, śmierci i zmartwychwstania jest tajemnicą i tajemnicą pozostanie, której może do końca naszego życia nie zrozumiemy, ale jest największą tajemnicą naszej wiary. Nie możemy jej zachowywać tylko dla siebie. Dzielmy się nią z radością. Bądźmy autentycznym świadectwem wiary w naszych rodzinach, w środowiskach w których żyjemy. Każdego dnia niech twoim motorem działania nie będzie strach, ale Zmartwychwstały Chrystus. Uwierz, że też Go spotkasz, tak jak zostało to zapowiedziane apostołom. Czy jesteś gotowy na to spotkanie?

Zakończenie

Podziękuj Panu Jezusowi za wspólnie spędzony czas, za siłę, którą cię obdarza i zawierz mu wszystkie swoje strachy.

Niedziela Wielkanoc – 4 kwietnia 2021r.

Uroczystość Zmartwychwstania Pana Jezusa

Wprowadzenie do modlitwy

Przeczytaj Ewangelię J 20, 1-9

Rozważanie

Zaproś dziś do modlitwy św. Marię Magdalenę, św. Piotra i Umiłowanego Ucznia, aby tobie towarzyszyli w tej modlitwie. My wiemy, że Jezus Chrystus Zmartwychwstał oni jeszcze tego nie wiedzieli.

„A pierwszego dnia po szabacie wczesnym rankiem, gdy jeszcze było ciemno, Maria Magdalena udała się do grobu i zobaczyła kamień odsunięty od grobu”. Ten dzień stał się "dniem Pańskim" chrześcijańską niedzielą. Poczuj poranny wschód słońca, zapach kwiatów, śpiew ptaków, cisza wszystko powoli budzi się do życia. Stań w tej scenie wraz z Marią Magdaleną, która w sercu jest pełna bólu i cierpienia z miłości do swojego Pana. Bądź przed grobem Jezusa. Spójrz na kamień odsunięty od grobu. Wnętrze jest puste. Co czujesz teraz, o czym myślisz?

Na ile potrafisz w swoim życiu dostrzegać odsunięte kamienie twojego grobu? Masz takowe? Grób, miejsce, które kojarzy nam się ze śmiercią, klęską, jest również oczekiwaniem i nadzieją na Zmartwychwstanie.

Przyjrzyj się swojej codzienności, żyj z nadzieją i oczekiwaniem, że to Jezus Chrystus w tobie Zmartwychwstaje, dając ci życie, poprzez swoje Ciało i Krew w Komunii Świętej? Ten dar jest na życie wieczne; nie na byle jakie życie, ale życie w pełni i w obfitości.

Umiłowany uczeń wyprzedza św. Piotra w drodze do grobu

Pana Jezusa, jednakże nie wchodzi do środka uznając pierwszeństwo Piotra. Św. Piotr wszedł do grobu i ujrzał leżące płótna oraz chustę. Wtedy wszedł drugi uczeń ujrzał i uwierzył.

Św. Augustyn powiedział: "Tylko serce widzi Słowo." Umiłowany uczeń ma serce otwarte i wrażliwe na działanie swojego Pana „ujrzał i uwierzył”; miłość i prostota jego serca.

Uwierz, że Jezus Chrystus prawdziwie Zmartwychwstał!

Jezus Chrystus Zmartwychwstał – prawdziwie Zmartwychwstał! A ta perspektywa wszystko zmienia!

Zapraszam cię dziś do uwielbienia Boga całym sercem (jak mówi Psalm 9, 2-3). Rozraduj się dziś Nim, ale i ty pozwól dziś Bogu radować się tobą. Uwielbiaj Jezusa za Jego miłość do ciebie.

Polecam pieśń „Zmartwychwstał Pan i żyje dziś.... nie umrę nie lecz będę żył...

Jezus Chrystus żyje! Alleluja!

Zakończenie